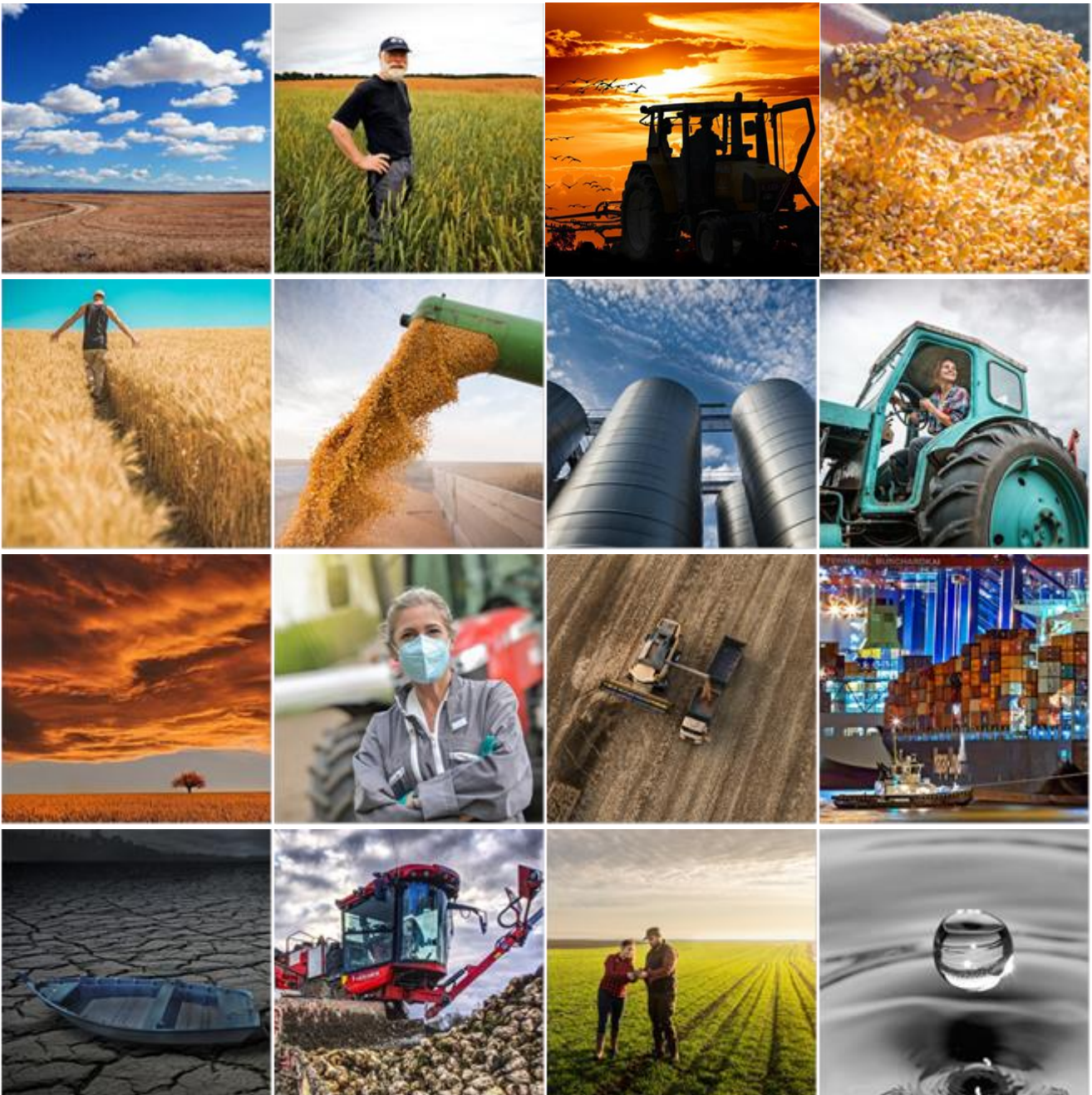




FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

Przegląd prasy | poniedziałek, 12 października 2020



Spis treści

Notowania.....	3
30 mln zł dla młodych rolników na zakup ziemi	4
Zmiana stawki podatku VAT na buraki cukrowe.....	4
Jak rolnicy oceniają kondycję swoich gospodarstw?	4
PSPO: Biopaliwa i Zielony Ład wyzwaniem dla nowego ministra rolnictwa	4
Wykorzystanie pofermentu do nawożenia zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa	5
Ceny usług rolniczych – jesień 2020.....	5
Grzegorz Puda nowym Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi	5
Niemcy: Ceny gruntów rolnych w 2019 r.....	5
Budżet na rolnictwo jest za mały?	6
UE: W 2021 r. może ponownie się zmniejszyć areał uprawy rzepaku	6
NIK: system ubezpieczeń rolniczych jest nieefektywny	6
Rośnie areał upraw, spadają dopłaty do wysokobiałkowych	6
Sąd unieważnił przeniesienie własności gospodarstwa wartego 8 mln zł; rolnik odzyska swój majątek.....	7
Protesty rolnicze - blokady i obornik pod biurem poselskim.....	7
09.10.2020 ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: kukurydza sucha od 580 do 680 zł/t.....	7
Rolnikom potrzebne są nowe odmiany [WYWIAD]	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 12 października 2020



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 747,27	Średnia cena zł/t: 525,71	Średnia cena zł/t: 601,15	Średnia cena zł/t: 516,43
MIN - MAX: 680,00 - 830,00	MIN - MAX: 470,00 - 600,00	MIN - MAX: 530,00 - 860,00	MIN - MAX: 460,00 - 660,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 695,00	Średnia cena zł/t: 502,75	Średnia cena zł/t: 593,60	Średnia cena zł/t: 589,57
MIN - MAX: 630,00 - 780,00	MIN - MAX: 420,00 - 590,00	MIN - MAX: 520,00 - 700,00	MIN - MAX: 520,00 - 700,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 867,50	Średnia cena zł/t: 920,00	Średnia cena zł/t: 945,00	Średnia cena zł/t: 917,00
MIN - MAX: 760,00 - 980,00	MIN - MAX: 880,00 - 960,00	MIN - MAX: 800 - 1 050	MIN - MAX: 880,00 - 960,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 674,81	Średnia cena zł/t: 631,88	Średnia cena zł/l: 1,36	Średnia cena zł/kg: 4,10
MIN - MAX: 1 590 - 1 765	MIN - MAX: 580,00 - 740,00	MIN - MAX: 1,32 - 1,42	MIN - MAX: 3,60 - 4,70

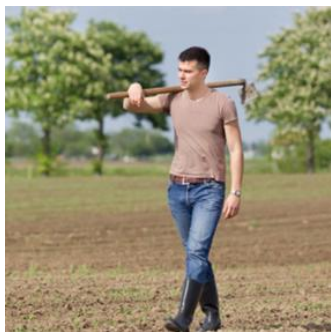
MATF Pszenica
200,25 €/t

MATF Kukurydza
176,50 €/t



30 mln zł dla młodych rolników na zakup ziemi

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 05.10.2020 | fot. shutterstock



Od 7 października br. młodzi rolnicy będą mogli ubiegać się o środki na dopłaty do częściowej spłaty kapitału kredytów na zakup użytków rolnych. Tego dnia ARiMR udostępni na internetowej platformie aplikacyjnej - współpracującym bankom na 2020 r. - środki na dopłaty. Łączna pula środków na dopłaty do częściowej spłaty kapitału kredytów wynosi 30 mln zł. O kredyty z częściową spłatą kapitału zainteresowani mogą ubiegać się w bankach współpracujących tj.: Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i SGB-Banku S.A., a także w zrzeszonych i współpracujących Bankach Spółdzielczych oraz w bankach BNP Paribas Bank Polska S.A., Santander Bank Polska S.A. oraz Krakowskim Banku Spółdzielczym i Banku Spółdzielczym w Brodnicy. [Czytaj dalej...](#)

Zmiana stawki podatku VAT na buraki cukrowe

Farmer.pl | Autor: MT | 05.10.2020 | fot. farmer.pl



Nastąpiła zmiana stawki podatku VAT na buraki cukrowe dla plantatorów rozliczających się na zasadach ogólnych. Jaka jest ona obecnie? - W dniu 29 września 2020 r. dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wydał wiążącą informację stawkową (WIS) na towar buraki cukrowe i uznał, że właściwą stawką dla buraków jest 8% a nie dotychczas stosowane 5%. WIS obowiązuje wszystkie podmioty – wszystkich podatników VAT dostarczających buraki cukrowe w całej Polsce – podaje koncern Südzucker Polska.

Wydanie WIS ma związek z wejściem w życie od 1 lipca 2020 r. nowej matrycy stawek VAT. Zmieniła ona klasyfikację statystyczną buraków cukrowych. [Czytaj dalej...](#)

Jak rolnicy oceniają kondycję swoich gospodarstw?

Farmer.pl | Autor: GUS/AKoz | 04.10.2020 | fot. K. Szulc, farmer.pl



Nie jest dobrze, a będzie jeszcze gorzej - tak w skrócie można podsumować ostatnie badania dotyczące koniunktury w rolnictwie, tym razem autorstwa GUS. Pamiętacie Państwo tę informację? GUS ma nieco inne zdanie na ten temat. Według jego najnowszej analizy, nie jest dobrze, a będzie jeszcze gorzej... - W ocenie rolników zmiany jakie miały miejsce w I półroczu 2020 r. w użytkowanych przez nich gospodarstwach rolnych kształtowały się niekorzystnie. Rolnicy pesymistycznie oceniali również prognozy na II półroczu 2020 r. - podaje w opublikowanym ostatniego dnia września komunikacie Koniunktura w gospodarstwach rolnych w I półr. 2020 r. GUS.

[Czytaj dalej...](#)

PSPO: Biopaliwa i Zielony Ład wyzwaniem dla nowego ministra rolnictwa

Farmer.pl | Autor: Portal Spożywczy | 01.10.2020 | Fot.Shutterstock.comwww.portalspozywczy.pl



– Wśród kluczowych wyzwań, na których pilne podjęcie liczymy przez nowego ministra rolnictwa, jest m.in. właściwa dla sektora rolniczego implementacja do krajowego prawodawstwa przepisów dyrektywy RED II określającej ścieżkę dalszego rozwoju sektora biopaliw do 2030 roku – mówi serwisowi portalspozywczy.pl Adam Stępień, dyrektor generalny PSPO.

Grzegorz Puda został nowym ministrem rolnictwa i leśnictwa. Portalspozywczy.pl zbiera komentarze branży. Jak wybór Grzegorza Pudy na ministra rolnictwa ocenia Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju? [Czytaj dalej...](#)

Wykorzystanie pofermentu do nawożenia zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 01.10.2020 | Foto. Biomass



Odpowiednio przetworzona masa pofermentacyjna z biogazowni, dzięki bogatej zawartości nawozowej sprawdzi się przy użyciu gleby. Kiedy i na jakich zasadach należy stosować taki poferment jako nawóz?

Masa pofermentacyjna pod względem zawartości materii organicznej spełnia praktycznie wszystkie kryteria stawiane takim nawozom organicznym jak obornik, a nawet je przewyższa pod względem udziału składników pokarmowych w formach mineralnych, bezpośrednio dostępnych dla roślin. [Czytaj dalej...](#)

Ceny usług rolniczych – jesień 2020

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 06.10.2020 |



Ile za orkę, siew, wywóz obornika czy koszenie kukurydzy? To tylko niektóre usługi, na które jesienią wzrasta popyt. Tradycyjnie największym zainteresowaniem w okresie jesiennym cieszy się wśród rolników usługa koszenia kukurydzy na ziarno. W zależności od regionu cena takiej usługi waha się od 350 do 400 zł netto za hektar, lub do 600 zł netto za hektar np. z obsługą transportową.

Popularność usługowego koszenia kukurydzy wynika z potrzeby wyposażenia kombajnu w odpowiedni, drogi osprzęt, który jako inwestycja dla jednego gospodarstwa jest najczęściej nieopłacalna. [Czytaj dalej...](#)

Grzegorz Puda nowym Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Farmer.pl | Autor: PAP | 06.10.2020 | fot. KPRM



Grzegorz Puda został powołany na urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi - poinformowało we wtorek Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Napisano, że nowego szefa resortu powitał w siedzibie dotychczasowy minister Jan Krzysztof Ardanowski wraz z sekretarzem stanu Szymonem Giżyńskim, podsekretarzem stanu Janem Białkowskim i dyrektorką generalną Moniką Rzepecką. - To wielki zaszczyt dla mnie móc służyć polskiej wsi. Znaczenie ciężkiej pracy rolników dla gospodarki, ich wielki wkład w polską kulturę i tradycję wciąż jest bardzo niedoceniony - powiedział cytowany w informacji minister Puda. Dodał, że będzie ciężko pracował na zaufanie polskich rolników. [Czytaj dalej...](#)

Niemcy: Ceny gruntów rolnych w 2019 r.

Farmer.pl | Autor: JK | 06.10.2020 | Fot.pixabay.com



Cena ziemi spadła w większości zachodnich krajów związkowych. Na wschodzie natomiast ceny ziemi wzrosły w 2019 r. Trend ten nie był jeszcze widoczny w poprzednim roku. Przegląd rynku pokazuje średnie ceny płacone przez rolników za hektar w 2019 r. Dane niemieckiego urzędu statystycznego odnoszą się do sprzedaży według wartości rynkowej z wyłączeniem budynków i zapasów.

Średnia cena gruntów rolnych dla całych Niemiec w 2019 r. wynosiła 26 439 euro/ha, w 2018 r. - 25 485 euro/ha. [Czytaj dalej...](#)

Budżet na rolnictwo jest za mały?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 08.10.2020 | fot. Gosia K. z Pixabay



Według posłów zwiększenia wymagają wydatki na rolnictwo zarówno w 2020, jak i 2021 roku.

Z jednej strony mamy zadowolenie Ministerstwa Rolnictwa z przyjętego przez rząd budżetu na 2021 rok.

Z drugiej – obawy posłów o możliwość sfinansowania potrzeb rolnictwa, wyrażane podczas sejmowych debat nad projektami ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020 i ustawy budżetowej na rok 2021. [Czytaj dalej...](#)

UE: W 2021 r. może ponownie się zmniejszyć areał uprawy rzepaku

Farmer.pl | Autor: JK | 07.10.2020 | fot. farmer



W swojej wstępnej ocenie przyszłorocznej uprawy rzepaku firma Strategy Grains oszacowała zasiewy w UE na 5,45 miliona hektarów, w porównaniu z 5,47 miliona w tym roku.

Powierzchnia zasiewów rzepaku pod zbiory rzepaku w 2021 r. W Unii Europejskiej (w tym w Wielkiej Brytanii) może ponownie nieznacznie spaść w porównaniu do zasiewów pod zbiory w 2021 r. Tak wynika ze wstępnych prognoz dotyczących rozwoju europejskiego rynku rzepaku, przedstawionych w przez europejską firmę analityczną Strategy Grains. [Czytaj dalej...](#)

NIK: system ubezpieczeń rolniczych jest nieefektywny

Framer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 07.10.2020 | fot. Dawid Cedler z Pixabay



Projekt efektywnego systemu poznamy w 2022 roku - powstanie za 1,6 mln zł. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że obowiązujący system ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich wspierany środkami publicznymi nadal jest mało efektywny i nie sprzyja stabilizacji produkcji rolniczej. W latach 2017-2018 dopłaty do ubezpieczeń rolniczych rosły. Jak podaje NIK po kontroli, pomimo wzrostu corocznie wydatkowanych środków budżetowych na dopłaty do ubezpieczeń rolniczych i wielokrotnych zmian przepisów ustawy z 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, nie zrealizowano planów dotyczących upowszechnienia ubezpieczeń. [Czytaj dalej...](#)

Rośnie areał upraw, spadają dopłaty do wysokobiałkowych

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 07.10.2020 | fot. PIRO4D z Pixabay



W tym roku do płatności do roślin strączkowych na ziarno rolnicy zgłosili blisko o ok. 10 proc. większy areał, niż w roku ubiegłym. W tym roku płatności do upraw strączkowych znalazły się w mało licznej grupie płatności obniżonych w stosunku do ubiegłorocznych.

Zgodnie z notyfikacją przekazaną do Komisji Europejskiej w lipcu 2019 r., łączna kwota wsparcia związanego z produkcją (razem płatności związane do powierzchni upraw i płatności związane do zwierząt) w kampanii roku 2020 wyniesie 504 743 022 euro, z tej kwoty na płatności związane do powierzchni upraw za 2020 r. przeznaczono 172 867 551 euro. [Czytaj dalej...](#)

Sąd unieważnił przeniesienie własności gospodarstwa wartego 8 mln zł; rolnik odzyska swój majątek

Farmer.pl | Autor: PAP | 07.10.2020 | fot. Pete Linforth z Pixabay



Sąd Apelacyjny w Gdańsku unieważnił przeniesienie własności gospodarstwa rolnego wartego 8 mln zł rolnika spod Gdyni na bratanka, który wprowadził go w błąd, a notariusz sporządził umowę. Wyrok jest prawomocny. Rolnik odzyska swój majątek.

Gdański sąd apelacyjny wydał w środę prawomocny wyrok w tej sprawie, który zakończył blisko sześciolletnią batalię 73-letniego Stanisława W. o odzyskanie wartego 8 mln zł majątku. Utracił go, ponieważ został wprowadzony w błąd przez członka najbliższej rodziny. Po przepisaniu dorobku życia na bratanka Stanisław W. został jedynie z tysiącem złotych emerytury, nie mając nawet dachu nad głową. [Czytaj dalej...](#)

Protesty rolnicze - blokady i obornik pod biurem poselskim

Farmer.pl | Autor: Iwona Dyba | 07.10.2020 |



Dzisiaj rolnicy organizują manifestacje i blokady w swoich regionach, pod hasłem "Cała Polska Stanie". Chcą wyrazić swój sprzeciw wobec tzw. Piątki dla zwierząt, procedowanej w parlamencie. Na drogi wyjechały ciągniki, nie zabrakło też odwiedzin pod biurami posłów, którzy głosowali za przyjęciem tej nowelizacji. Pod biurem poselskim Antoniego Macierewicza zebrali się rolnicy z powiatu piotrkowskiego. Chcieli wyrazić swój zdecydowany sprzeciw wobec poprawek zgłoszonych do ustawy o ochronie zwierząt i innych ustaw. Przedstawiciele NSZZ RI „Solidarność” pow. piotrkowskiego, na czele z Januszem Terką przedstawili swoje postulaty i jednogłośnie domagali się odrzucenia tej ustawy. [Czytaj dalej...](#)

09.10.2020 ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: kukurydza sucha od 580 do 680 zł/t

Cenyrolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 09.10.2020 |



Dzisiaj po raz pierwszy publikujemy w naszym zestawieniu ceny kukurydzy z nowych zbiorów. Propozycje kupujących rozpoczynają się od 580 zł/t (suche ziarno). Kukurydza mokra natomiast skupowana jest w granicach 350-450 zł/t. W pozostałych pozycjach naszych notowań mamy do czynienia z wyraźnymi podwyżkami. Przeciętna stawka za pszenicę konsumpcyjną w ciągu ostatnich dni poszła w górę o 10 zł/t. Od minionego piątku wzrosły przeciętne ceny: żyta kons. (+7,50 zł/t), jęczmienia kons. (+2,31 zł/t), pszenicy paszowej (+9,82 zł/t), żyta pasz. (+7,14 zł/t), pszenżyta (+11,25 zł/t), jęczmienia pasz. (+7,49 zł/t), rzepaku (+6,73 zł/t) i grochu kons. (+0,60 zł/t). [Czytaj dalej...](#)

Rolnikom potrzebne są nowe odmiany [WYWIAD]

Wiescirolnicze.pl | MP | 05.10.2020 | Foto: COBORU



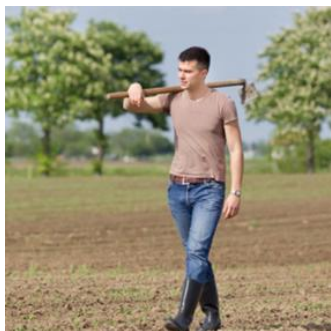
Z prof. dr hab. Edwardem S. Gackiem, dyrektorem Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej, o sukcesach i wyzwaniach stojących przed kierowaną przez niego jednostką, a także przed hodowlą roślin rolniczych, rozmawia Marianna Kula. Jakie innowacyjne działania prowadzi COBORU?

Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej odpowiada w naszym kraju za rejestrację nowych odmian roślin uprawnych oraz przyznawanie hodowcom odmian wyłącznego prawa do odmian przez nich wyhodowanych, co daje im możliwość zarobkowego z nich korzystania. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

30 mln zł dla młodych rolników na zakup ziemi

Farmer.pl | Autor: ARiMR/AKoz | 05.10.2020 | fot. shutterstock



Od 7 października br. młodzi rolnicy będą mogli ubiegać się o środki na dopłaty do częściowej spłaty kapitału kredytów na zakup użytków rolnych. Tego dnia ARiMR udostępni na internetowej platformie aplikacyjnej - współpracującym bankom na 2020 r. - środki na dopłaty do częściowej spłaty kapitału kredytów na zakup użytków rolnych przez młodych rolników. Łączna pula środków na dopłaty do częściowej spłaty kapitału kredytów wynosi 30 mln zł. O kredyty z częściową spłatą kapitału na zakup użytków rolnych przez młodych rolników zainteresowani mogą ubiegać się w bankach współpracujących tj.: Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i SGB-Banku S.A., a także w zrzeszonych i współpracujących Bankach Spółdzielczych oraz w bankach BNP Paribas

Bank Polska S.A., Santander Bank Polska S.A. oraz Krakowskim Banku Spółdzielczym i Banku Spółdzielczym w Brodnicy.

Zasady udzielania kredytu z częściową spłatą kapitału na zakup użytków rolnych przez młodych rolników (linia MRcsk) przewidują, że kredyt taki może zostać udzielony na realizację inwestycji mających na celu rozpoczęcie działalności, i to wtedy, jeżeli pomoc Agencji w formie częściowej spłaty kapitału wywołuje efekt zachęty.

Kredyt może zostać przeznaczony na sfinansowanie zakupu użytków rolnych, których przeznaczenie określone w planie zagospodarowania przestrzennego gminy jest rolnicze, w celu utworzenia nowego lub powiększenia istniejącego gospodarstwa rolnego do powierzchni nie większej niż 300 ha użytków rolnych.

W przypadku zakupu użytków rolnych w celu utworzenia nowego gospodarstwa rolnego kredyt może zostać udzielony, jeżeli gospodarstwo będzie miało powierzchnię nie mniejszą od ogłoszonej na podstawie przepisów o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego średniej powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwach rolnych w danym województwie, obowiązującej na dzień złożenia wniosku o kredyt.

Nabywcą użytków rolnych może być wyłącznie rolnik indywidualny, przy czym ograniczenie to nie dotyczy nabycia użytków rolnych m.in. przez osobę bliską zbywcy oraz innych przypadków określonych w art. 1a i art. 2a ust. 3 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Jeżeli podmiot zainteresowany zakupem użytków rolnych nie jest rolnikiem indywidualnym, ani osobą bliską zbywcy oraz w innych przypadkach niż określone w art. 1a i art. 2a ust. 3 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, nabycie użytków rolnych może nastąpić za zgodą Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, wyrażoną w drodze decyzji administracyjnej wydanej na wniosek zbywcy lub osoby fizycznej zamierzającej utworzyć gospodarstwo rodzinne, zgodnie z postanowieniami art. 2a ust. 4 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Przy zawieraniu umowy, w wyniku której następuje przeniesienie własności użytków rolnych, nabywca jest obowiązany do przedłożenia dowodów potwierdzających spełnienie wymogu rolnika indywidualnego.

Kwota kredytu nie może przekroczyć 90% wartości nakładów inwestycyjnych na gospodarstwo rolne i wynosić więcej niż 5 mln zł. Kredytobiorca jest zobowiązany wnieść wkład własny. Oprocentowanie kredytu ustala bank i określa w umowie kredytu.

Wysokość pomocy Agencji nie może być wyższa niż równowartość w złotych kwoty 20 tysięcy euro, przeliczonej wg średniego kursu NBP ustalonego na dzień udzielenia pomocy oraz nie może przekroczyć 60% kwoty udzielonego kredytu. Okres kredytowania oraz okres ewentualnej karencji w spłacie kredytu określone będą w umowie kredytu, przy czym okres od udzielenia kredytu do całkowitej jego spłaty wraz z odsetkami nie może być krótszy niż 5 lat.

[Zamknij >](#)

Zmiana stawki podatku VAT na buraki cukrowe

Farmer.pl | Autor: MT | 05.10.2020 | fot. farmer.pl



Nastąpiła zmiana stawki podatku VAT na buraki cukrowe dla plantatorów rozliczających się na zasadach ogólnych. Jaka jest ona obecnie? - W dniu 29 września 2020 r. dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wydał wiążącą informację stawkową (WIS) na towar buraki cukrowe i uznał, że właściwą stawką dla buraków jest 8% a nie dotychczas stosowane 5%. WIS obowiązuje wszystkie podmioty – wszystkich podatników VAT dostarczających buraki cukrowe w całej Polsce – podaje koncern Südzucker Polska.

Wydanie WIS ma związek z wejściem w życie od 1 lipca 2020 r. nowej matrycy stawek VAT. Zmieniła ona klasyfikację statystyczną buraków cukrowych.

Jak podaje koncern:

Towar – burak cukrowy

Rozstrzygnięcie: CN 12

Stawka podatku od towarów i usług: 8%

- Obowiązująca stawka podatku VAT to 8% dla plantatorów rozliczających się na zasadach ogólnych i dostarczających buraki cukrowe do podmiotu, którego podstawowym przedmiotem działalności jest produkcja cukru (CN 12) – dodają.

Ważne jest, że dla rolników ryczałtowych stawka podatku VAT na buraki cukrowe nie zmieniła się i wynosi jak podaje koncern - 7%.

[Zamknij >](#)

Jak rolnicy oceniają kondycję swoich gospodarstw?

Farmer.pl | Autor: GUS/AKoz | 04.10.2020 | fot. K. Szulc, farmer.pl



Nie jest dobrze, a będzie jeszcze gorzej - tak w skrócie można podsumować ostatnie badania dotyczące koniunktury w rolnictwie, tym razem autorstwa GUS. Pamiętacie Państwo tę informację? GUS ma nieco inne zdanie na ten temat. Według jego najnowszej analizy, nie jest dobrze, a będzie jeszcze gorzej... - W ocenie rolników zmiany jakie miały miejsce w I półroczu 2020 r. w użytkowanych przez nich gospodarstwach rolnych kształtowały się niekorzystnie. Rolnicy pesymistycznie oceniali również prognozy na II półrocze 2020 r. - podaje w opublikowanym ostatniego dnia września komunikacie Koniunktura w gospodarstwach rolnych w I półr. 2020 r. GUS.

Pesymistyczne opinie rolników dotyczące koniunktury w gospodarstwach rolnych różniły się w zależności od formy prawnej gospodarstwa rolnego, powierzchni użytków rolnych, ukierunkowania produkcyjnego gospodarstw rolnych, rodzaju prowadzonych upraw i gatunków/grup użytkowych utrzymywanych zwierząt gospodarskich, a także od wieku i wykształcenia osoby kierującej gospodarstwem rolnym.

Osoby kierujące gospodarstwami rolnymi osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej były bardziej pesymistyczne w ocenie zmian jakie zaszły w I półroczu 2020 r. jak i z większym pesymizmem patrzyły na II półrocze br. niż użytkownicy gospodarstw indywidualnych. Korzystniej oceniały koniunkturę gospodarstwa specjalizujące się w produkcji roślinnej niż użytkownicy gospodarstw ukierunkowanych na produkcję zwierzęcą.

Najwięcej negatywnych opinii wyrażali użytkownicy gospodarstw wielokierunkowych tj. prowadzących zarówno produkcję roślinną, jak i zwierzęcą. Najmniej pesymistyczni w swoich ocenach byli użytkownicy gospodarstw rolnych o powierzchni do 2 ha użytków rolnych, a najwięcej optymistycznych opinii wyrażali rolnicy w wieku do 24 lat, z wyższym wykształceniem rolniczym oraz osoby prowadzące gospodarstwo rolne w okresie od 2 do 5 lat.

W I półroczu 2020 r. rolnicy bardziej pesymistycznie, w stosunku do poprzedniej edycji badania, ocenili opłacalność produkcji rolniczej, jak i zapotrzebowanie na produkty rolne. Wśród gospodarstw ukierunkowanych na produkcję roślinną najmniej pesymistyczne opinie wyrażali rolnicy prowadzący uprawy buraków cukrowych, rzepaku i rzepiku oraz zbóż.

Natomiast w przypadku gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierzęcej najmniej opinii negatywnych odnotowano u rolników prowadzących chów drobiu nieśnego. Najwięcej negatywnych opinii wyrażali hodowcy drobiu i bydła rzeźnego, a także producenci prowadzący uprawy warzyw gruntowych i ziemniaków.

Analogicznie jak w poprzedniej edycji badania, rolnicy negatywnie ocenili bieżącą (czerwiec 2020 r.) opłacalność produkcji rolniczej. Najmniej pesymistyczni w ocenie opłacalności produkcji rolniczej byli użytkownicy gospodarstw ukierunkowanych na produkcję roślinną, a najbardziej – użytkownicy gospodarstw wielokierunkowych.

W czerwcu br. około 17% respondentów stwierdziło, że prowadzenie produkcji rolniczej jest opłacalne. Opinie optymistyczne wyrażali użytkownicy gospodarstw rolnych prowadzący uprawy pod osłonami, a także rolnicy specjalizujący się w uprawach rzepaku i rzepiku oraz w chowie drobiu nieśnego.

Najbardziej negatywne oceny o opłacalności produkcji rolniczej odnotowano u rolników prowadzących uprawy ziemniaków, plantacje drzew i krzewów owocowych, hodowców specjalizujących się chowie drobiu rzeźnego oraz prowadzących chów bydła rzeźnego.

W porównaniu z wynikami poprzedniej edycji badania respondenci byli bardziej pesymistyczni w ocenie bieżącego popytu na wytwarzane w ich gospodarstwach produkty rolne (minus 29,3 p. proc. w czerwcu 2020 r. wobec minus 28,0 p. proc. w grudniu 2019 r.).

Prognoza sytuacji gospodarstw rolnych

W czerwcu 2020 r. prognozy dotyczące zarówno sytuacji ogólnej gospodarstw rolnych, opłacalności produkcji rolniczej, jak i popytu na wytwarzane produkty rolne były niekorzystne.

Jednak nastroje użytkowników gospodarstw rolnych były bardziej optymistyczne niż w tym samym okresie 2019 r. Najbardziej o swoją przyszłość obawiają się użytkownicy gospodarstw prowadzący uprawy ziemniaków, warzyw gruntowych oraz hodowcy drobiu rzeźnego.

Biorąc pod uwagę ukierunkowanie produkcyjne gospodarstw rolnych, najbardziej optymistyczne opinie wyrażali rolnicy specjalizujący się w chowie bydła mlecznego i drobiu nieśnego. Wśród gospodarstw nastawionych na produkcję roślinną, najbardziej optymistyczni byli rolnicy specjalizujący się w uprawach buraków cukrowych oraz rzepaku i rzepiku.

Ponad 43% gospodarstw rolnych odczuło niekorzystny wpływ pandemii, w tym blisko 17% oceniło wpływ COVID-19 jako zagrażający stabilności gospodarstw rolnych. Dla połowy gospodarstw nie odnotowano negatywnych skutków pandemii. Pomimo wystąpienia COVID-19, rolnicy ocenili zmiany jakie zaszły w I półroczu br. w ogólnej sytuacji gospodarstw rolnych mniej negatywnie niż zmiany w I i II półroczu 2019 r. Jednak już w przypadku opłacalności prowadzonej produkcji rolnej i popytu na wytworzone produkty oceny były bardziej pesymistyczne w porównaniu z poprzednią edycją badania.

Negatywne skutki COVID-19 najbardziej dotknęły gospodarstwa osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, ukierunkowane na produkcję zwierzęcą, prowadzące chów drobiu rzeźnego i bydła rzeźnego oraz gospodarstwa o powierzchni powyżej 15 ha użytków rolnych. Najwięcej negatywnych opinii o wpływie epidemii odnotowano wśród rolników z wykształceniem średnim zawodowym, w wieku 45-54 lat, prowadzących gospodarstwo rolne ponad 20 lat.

[Zamknij >](#)

PSPO: Biopaliwa i Zielony Ład wyzwaniem dla nowego ministra rolnictwa

Farmer.pl | Autor: Portal Spożywczy | 01.10.2020 | Fot.Shutterstock.comwww.portalspozywczy.pl



– Wśród kluczowych wyzwań, na których pilne podjęcie liczymy przez nowego ministra rolnictwa, jest m.in. właściwa dla sektora rolniczego implementacja do krajowego prawodawstwa przepisów dyrektywy RED II określającej ścieżkę dalszego rozwoju sektora biopaliw do 2030 roku – mówi serwisowi portalspozywczy.pl Adam Stępień, dyrektor generalny PSPO.

Grzegorz Puda został nowym ministrem rolnictwa i leśnictwa. Portalspozywczy.pl zbiera komentarze branży. Jak wybór Grzegorza Pudy na ministra rolnictwa ocenia Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju?

– Można powiedzieć, że "po owocach poznacie". Nie mieliśmy dotychczas bowiem okazji do bezpośredniej współpracy, ale oczywiście życzymy powodzenia w tym zawsze jakże trudnym wyzwaniu, jakim jest teka ministra rolnictwa i liczymy na dobrą, merytoryczną i konstruktywną współpracę z branżą olejarską i biopaliw na rzecz dalszego rozwoju sektorów przynoszących wymierne korzyści rolnikom i całej gospodarce – mówi Adam Stępień, dyrektor generalny PSPO.

Spytany, jakie największe wyzwania stoją przed nowym ministrem w branży olejarskiej i biopaliw, dyrektor generalny PSPO wymienia m.in. implementację do krajowego prawodawstwa przepisów dyrektywy RED II określającej ścieżkę dalszego rozwoju sektora biopaliw do 2030 roku.

[Zamknij >](#)

Wykorzystanie pofermentu do nawożenia zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa

Farmer.pl | Autor: Radosław Zieniewicz | 01.10.2020 | Foto. Biomass



Odpowiednio przetworzona masa pofermentacyjna z biogazowni, dzięki bogatej zawartości nawozowej sprawdzi się przy użyciu gleby. Kiedy i na jakich zasadach należy stosować taki poferment jako nawóz?

Masa pofermentacyjna pod względem zawartości materii organicznej spełnia praktycznie wszystkie kryteria stawiane takim nawozom organicznym jak obornik, a nawet je przewyższa pod względem udziału składników pokarmowych w formach mineralnych, bezpośrednio dostępnych dla roślin.

Dotyczy to szczególnie azotu, gdzie forma amonowa ($N-NH_4$) stanowi nawet ok. 80% azotu ogólnego dla przetworzonego pofermentu. Dla porównania, w tak popularnym nawozie naturalnym jakim jest obornik, udział ten wynosi tylko od 10 do 15%.

W związku z tym, o wiele bardziej opłacalne jest włączenie przetworzonego pofermentu w nawożenie pól uprawnych w celu wzbogacenia właściwości fizykochemiczne gleby. Jaki można go stosować i co ważniejsze, kiedy jest dopuszczalne nawożenie upraw rolnych takim nawozem organicznym?

Tylko przetworzona masa pofermentacyjna?

Bezpośrednio pozyskany poferment nie zawsze spełnia wymagania kwalifikujące go jako nawóz (lub bezpieczny odpad). Po pierwsze, jest zazwyczaj w zbyt ciekłym stanie. Dlatego też od nieprzetworzonej pulpy oddziela się cenną część frakcji ciekłej (nawet do 20% objętości początkowej) od stałej.

Po drugie, tak otrzymany produkt musi przejść proces higienizacji. Przeprowadza się ją w celu usunięcia szkodliwych bakterii coli i salmonelli oraz potencjalnych larw i jaj pasożytów. Przed dopuszczeniem produktu do sprzedaży, przetworzony poferment musi przejść szereg badań składu chemicznego, w tym badania weterynaryjne i sanitarne. Pomimo, że charakteryzuje się on wysoką zawartością mineralnych związków azotu, fosforu i potasu itd., może okazać się że będzie wymagał dodatkowej mineralizacji. Produkt taki musi też spełniać szereg właściwości określonych w deklaracji właściwości użytkowych. Zgodnie z ustawą o nawozach i nawożeniu, producent nawozu organicznego ma obowiązek dołączyć instrukcję związaną z dozowaniem i aplikacją produktu oraz określić ściśle zasady jego magazynowania.

Oczywiście zgodnie z prawem można stosować nieprzetworzony poferment do nawożenia gleby. Jednak wcześniej musi on przebiec proces zagospodarowania metodą R 10.

W tym procesie beztlenowego rozkładu, nieprzetworzony poferment jest traktowany jako odpad do nawożenia, który musi spełnić szereg wymagań określonych dla nawozów organicznych, zawartych w przepisach ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu oraz nie może przekroczyć dopuszczalnych wartości zanieczyszczeń określonych dla nawozów w przepisach wydanych na podstawie art. 10 pkt 5 i art. 11 pkt 5 tej ustawy.

Ponadto materiał taki po procesie fermentacji pochodzenia zwierzęcego musi też spełnić wymagania określone w przepisach rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/ 2009 z dnia 21 października 2009 r. określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi.

Dopiero wtedy odpady w postaci nieprzetworzonego pofermentu mogą być aplikowane równomiernie na powierzchni gleby do głębokości 30 cm i przykryte glebą lub z nią wymieszane.

Należy przy tym pamiętać, że właściciel takiego nawozu powinien dysponować wynikami badań potwierdzającymi jakość odpadów (poziom dopuszczalnych wartości zanieczyszczeń) oraz jakość gleb, na których odpady mają być stosowane, a wykonane przez laboratorium, o którym mowa w art. 147a ust. 1 pkt 1 lub ust. 1a ustawy Prawo ochrony środowiska.

Czy opłaca się kupić przetworzony poferment?

Dla każdego rolnika lepszą alternatywą jest zakup specjalnie przetworzonego pofermentu, który posiada: deklarację producenta o jakości nawozu, skład surowcowy oraz opis technologii produkcji, opinię o spełnieniu wymogów jakościowych przez uprawnioną jednostkę organizacyjną, opinię o przydatności produktu do zastosowania w określonym zakresie oraz zatwierdzoną instrukcję stosowania produktu.

- Cena nawozu jest uzależniona od odległości pól uprawnych od producenta, czyli lokalizacji biogazowni. Transport jest czynnikiem kosztotwórczym. Przykładowo na terenie woj. lubuskiego i zachodniopomorskiego jest to 70 zł za tonę. Przy innych lokalizacjach należy uzgadniać cenę indywidualnie. Przy podjęciu decyzji o zakupie nawozu organicznego zalecam sprawdzić skład chemiczny mikro i makro elementów. Przy nawozie wyprodukowanym z materiału pochodnego zwierzęcego, czy został poddany procesowi higienizacji i bardzo istotne należy zweryfikować zawartość zanieczyszczeń w tym metali ciężkich aby mieć pewność, że nie są to np. odpady ściekowe, lub pochodne, które zamiast pomóc mogą zaszkodzić - podkreśla mgr Dobiesław Spirydowicz, prezes firmy Biomass.

Cena takiego przetworzonego pofermentu waha się w granicy 70-100 zł za tonę. Należy jednak pamiętać, że wiąże się to z komicznością zamówienia minimalnej liczby ton produktu np. minimum 25 ton.

Jaki wybrać odpowiedni poferment do nawożenia?

Odpowiednio przetworzony poferment może być z powodzeniem aplikowany na gruntach ornych pod wszystkie rośliny uprawy polowej; od zbóż, i kukurydzę, po rzepak na roślinach pastewnych i przemysłowych skończywszy, ale na określonych zasadach. Zgodnie z art. 17 u. 3, ustawy o nawozach i nawożeniu zastosowana dawka nawozu naturalnego nie może zawierać więcej niż 170 kg azotu (N) w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych w okresie 1 roku. W przypadku nawozu pofermentacyjnego o zawartości azotu (np. określona po badaniu składu) w wysokości 5 kg/tonę, łatwo obliczyć że na 1 ha możemy zastosować maksymalnie 34 tony pofermentu ($170 \text{ kg} \times 1 \text{ t}/5 \text{ kg} = 34 \text{ t}$). Im większa zawartość azotu w masie pofermentacyjnej tym mniej nawozu możemy aplikować na pola uprawne.

- Wszystko zależy od zasobności gleby. Wiadomo wszystkim, że jesteśmy związani przepisami, które regulują dawkowanie azotu maksymalnie do 170 kg N/ha. W nawozie wykorzystującym pochodne substraty zwierzęce azotu jest ok. 10-11 kg w tonie świeżej masy (poglądowa % zawartość składników chemicznych w świeżej masie pofermentu - pH: 8,8; sucha masa: 26,21%; Azot [N]: 1,09%; Fosfor [P₂O₅]: 1,64%; Potas [K₂O]: 0,761%; Magnez [MgO]: 0,901%; Wapń [CaO]: 0,747%). Rolnicy uzyskują najlepsze rezultaty przy zastosowaniu nawozu organicznego w ilości 10 t/ha w pierwszym roku, w drugim 6-8 t/ha a w kolejnych latach wystarczało 5-6 t/ha. Rolnicy stosujący nawóz organiczny wykonywali próby, gdzie na jednym areale dawkowali nawóz organiczny, a na przyległym dawki nawozów mineralnych w ilościach odpowiadających. Różnica we wzroście i w kondycji roślin była powalająca na korzyść nawozów organicznych - podkreśla mgr Dobiesław Spirydowicz, prezes firmy Biomass. - Proszę zwrócić uwagę, że nawóz organiczny z biogazowni zawiera całe spektrum mikro- i makro- elementów, gdyż jest pochodną materii organicznej, z której został wytworzony. PH nawozu wynosi powyżej 8. Wykonaliśmy ekonomiczną analizę zawartości składników nawozu organicznego w porównaniu do najtańszych dostępnych nawozów mineralnych i uzyskaliśmy wynik, że stosowanie nawozu organicznego pozwala zaoszczędzić 30-40% wydatków biorąc pod uwagę koszt rozrzużenia i zmieszania z glebą - dodaje ekspert Biomass.

Jeżeli rolnik decyduje się na zakup takiego nawozu organicznego powinien otrzymać wszystkie stosowne instrukcje, co do dawkowania, zasad aplikacji i składowania.

Zasady aplikacji przetworzonego pofermentu

Warto mieć też na uwadze, że zgodnie z ustawą o nawozach i nawożeniu, poferment można aplikować tylko w określonych przedziałach czasowych. Zgodnie z art. 20 powyższej ustawy zabrania się stosowania nawozów na glebach zamrzniętych, zalanych wodą, nasyconych wodą i pokrytych śniegiem. Za glebę zamrzniętą nie uznaje się gleby, która rozmarza co najmniej powierzchniowo w ciągu dnia.

Terminy aplikacji przetworzonej masy pofermentacyjnej są identyczne, jak w przypadku nawozów naturalnych. Szczegółowe informacje dotyczące okresu ich stosowania znajdują się też w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowego sposobu stosowania nawozów oraz prowadzenia szkoleń z zakresu ich stosowania: „nawozy naturalne i organiczne, w postaci stałej lub płynnej, stosuje się w okresie od dnia 1 marca do dnia 30 listopada (...)”. Zgodnie z tym rozporządzeniem możemy więc stosować poferment od 1

marca do 30 listopada, z wyłączeniem okresu (zgodnie z art. 20 ustawy o nawozach i nawożeniu), gdy gleba jest zamrznięta do głębokości 30 cm, zalana lub nasycona wodą lub pokryta śniegiem.

Warto przypomnieć też o dodatkowych ograniczeniach stosowania nawozów naturalnych, do których zaliczany jest poferment. Nie wolno ich aplikować w postaci płynnej na glebach bez okrywy roślinnej położonych na stokach o nachyleniu większym niż 10% oraz podczas wegetacji roślin przeznaczonych do bezpośredniego spożycia przez ludzi. Jedynie frakcja stała pofermentu może być w aplikowana podczas wegetacji roślin (pogłównie), ale wyłącznie na użytkach zielonych i na wieloletnich uprawach polowych roślin nieprzeznaczonych do bezpośredniego spożycia przez ludzi.

[Zamknij >](#)

Ceny usług rolniczych – jesień 2020

Farmer.pl | Autor: farmer.pl | 06.10.2020 |



Ile za orkę, siew, wywóz obornika czy koszenie kukurydzy? To tylko niektóre usługi, na które jesienią wzrasta popyt. Tradycyjnie największym zainteresowaniem w okresie jesiennym cieszy się wśród rolników usługa koszenia kukurydzy na ziarno. W zależności od regionu cena takiej usługi waha się od 350 do 400 zł netto za hektar, lub do 600 zł netto za hektar np. z obsługą transportową.

Popularność usługowego koszenia kukurydzy wynika z potrzeby wyposażenia kombajnu w odpowiedni, drogi osprzęt, który jako inwestycja dla jednego gospodarstwa jest najczęściej nieopłacalna.

Coraz częściej jednak rolnicy sięgają po usługi maszyn, które są już w gospodarstwie, ale mają świadomość, że nowoczesna maszyna wykona to lepiej i końcowy bilans zysków wychodzi im na plus. Chodzi tu np. o siew precyzyjnymi agregatami.

Koszt siewu agregatem biernym (po orce) to na ogół 170-180 zł netto/ha, ale zdarzają się też oferty około 150 zł netto za ha.

Na ogół ceny można negocjować w zależności od wielkości pól, ich rozkładu czy rodzaju gleby. W przypadku agregatów z broną aktywną koszt siewu to zazwyczaj 180-200 zł netto za hektar, ale w przypadku ciężkich gleb może wzrosnąć nawet do 300 zł netto za ha.

W technologii uproszczonej siew kosztuje na ogół nieco więcej, od 250 zł do 400 zł netto za hektar - usługodawcy uzależniają to od sposobu przygotowania gleby i konkretnej technologii. Górne wartości odnoszą się do agregatów siejących w technice bezpośredniej np. siew pasowy z podsiewem nawozu.

Ciągle dużą popularnością cieszy się usługa orki, za którą trzeba zapłacić od 250 do 300 zł netto za ha – tutaj też cena uzależniona jest od gleby i wielkości pola. Za 280-300 zł netto hektar pola może być zaorany pługiem z wałem doprawiającym.

Za inne czynności uprawowe zapłacimy odpowiednio: talerzowanie 150-200 zł netto za ha, gruberowanie (średnia głębokość) 180-250 zł netto, uprawa kultywatorem (głęboka) około 300 zł netto za ha, głęboszowanie 350-400 zł netto za ha.

Dużym zainteresowaniem jesienią cieszy się też usługowy wywóz obornika. Usługa np. 14-tonowym rozrzutnikiem kosztuje zazwyczaj około 100 zł od kursu, 25-tonowym około 200 zł netto od kursu (250 zł netto z obsługą ładowarką teleskopową).

Jeśli chodzi o wywóz gnojowicy jest to na ogół koszt 13-15 zł netto od 1 m³ wywiezionej gnojowicy.

Jesień to również czas rozsiewania wapna, w tym przypadku trzeba najczęściej zapłacić od 250 do 400 zł za rozwieszenie jednej „patelni” (około 25 ton).

Jeśli ktoś chciałby mulczować ściernisko po kukurydzy musi się liczyć z wydatkiem około 100-140 zł netto za hektar.

Co ciekawe ceny oferowane za usługi rolnicze są dość zbliżone w różnych regionach Polski. Dotyczy to jednak firm usługowych. Jeśli chodzi o rolników oferujących usługi w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej ceny usług potrafią być bardziej zróżnicowane – są też skłonni do większych negocjacji.

[Zamknij >](#)

Grzegorz Puda nowym Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Farmer.pl | Autor: PAP | 06.10.2020 | fot. KPRM



Grzegorz Puda został powołany na urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi - poinformowało we wtorek Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Napisano, że nowego szefa resortu powitał w siedzibie dotychczasowy minister Jan Krzysztof Ardanowski wraz z sekretarzem stanu Szymonem Giżyńskim, podsekretarzem stanu Janem Białkowskim i dyrektorką generalną Moniką Rzepecką. - To wielki zaszczyt dla mnie móc służyć polskiej wsi. Znaczenie ciężkiej pracy rolników dla gospodarki, ich wielki wkład w polską kulturę i tradycję wciąż jest bardzo niedoceniony - powiedział cytowany w informacji minister Puda. Dodał, że będzie ciężko pracował na zaufanie polskich rolników.

- Sprawowanie urzędu ministra rolnictwa i rozwoju wsi to duże wyzwanie i przyjmuję je z pokorą - zapewnił nowy szef resortu rolnictwa. Dodał, że to także duże wyróżnienie, które zaproponował mu premier Mateusz Morawiecki.

Minister Puda zaznaczył - jak napisano - że chciałby zmienić postrzeganie rolników przez społeczeństwo.

- Chciałbym, aby rolnicy, a nie ci którzy uważają się za nich, byli traktowani tak, by mogli być dumni z tego, że są rolnikami. To właśnie rolnicy zapewniają nam podstawowe wartości, potrzebne każdemu z nas i dlatego należy im się szacunek - podkreślił.

[Zamknij >](#)

Niemcy: Ceny gruntów rolnych w 2019 r.

Farmer.pl | Autor: JK | 06.10.2020 | Fot.pixabay.com



Cena ziemi spadła w większości zachodnich krajów związkowych. Na wschodzie natomiast ceny ziemi wzrosły w 2019 r. Trend ten nie był jeszcze widoczny w poprzednim roku. Przegląd rynku pokazuje średnie ceny płacone przez rolników za hektar w 2019 r. Dane niemieckiego urzędu statystycznego odnoszą się do sprzedaży według wartości rynkowej z wyłączeniem budynków i zapasów.

Średnia cena gruntów rolnych dla całych Niemiec w 2019 r. wynosiła 26 439 euro/ha, w 2018 r. - 25 485 euro/ha.

Najdroższa była ziemia w Bawarii, kosztowała średnio 63 649 euro/ha, wobec 64 909 euro/ha w 2018 r.

Najtaniej, bo średnio za 9 799 euro/ ha, grunty rolnicze w 2019 r. kupowano w Saarze. W 2018 r. średnia cena wynosiła 9 706 euro/ha.

Dla porównania w 2019 r. średnia cena ziemi w Brandenburgii wynosiła 11 754 euro /ha, wobec 10 957 euro/ ha w 2018 r.

[Zamknij >](#)

Budżet na rolnictwo jest za mały?

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 08.10.2020 | fot. Gosia K. z Pixabay



Według posłów zwiększenia wymagają wydatki na rolnictwo zarówno w 2020, jak i 2021 roku.

Z jednej strony mamy zadowolenie Ministerstwa Rolnictwa z przyjętego przez rząd budżetu na 2021 rok.

Z drugiej – obawy posłów o możliwość sfinansowania potrzeb rolnictwa, wyrażane podczas sejmowych debat nad projektami ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2020 i ustawy budżetowej na rok 2021.

Posłowie podkreślali potrzebę zwiększenia wydatków na dopłaty do ubezpieczeń – i to już w tym roku. Poseł Tadeusz Tomaszewski mówił, że klub parlamentarny Lewicy wniósł poprawkę zwiększającą wydatki na obowiązkowe ubezpieczenia dla rolników o kwotę 250 mln zł.

- Skoro jest to obowiązek, to państwo nie może na tym oszczędzać – mówił.

Z kolei poseł Tadeusz Tomaszewski z Lewicy wyliczał:

- W 2019 r. było to 600 mln zł, w tym roku – 500 i nadal tych środków nie ma. Na 2021 r. zaplanowano tylko kwotę 400 mln zł. Na podstawie jakich kalkulacji uważacie państwo, że należy zmniejszać te środki na ubezpieczenia rolnicze w budżecie ministra rolnictwa?

Przypomnijmy, że jesienią znów zabrakło pieniędzy na dopłaty do składek.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza odparł jednak: - Muszę podkreślić, że w nowelizacji ustawy budżetowej środki dla rolnictwa wzrastają o ok. 3 mld zł: ok. 1,5 mld zł w części krajowej i ok. 1,5 mld zł w części unijnej.

- Jeśli chodzi o rolnictwo, panie ministrze, to pan być może jest daleko od tych spraw związanych z rolnictwem, z wyzwaniem, które stoją przed rynkami rolno-spożywczymi. Pewnie to jest też trochę tak, że nowy minister zaczyna proces zamykania, zwijania polskiego rolnictwa, bo już jedna ustawa mu się prawie udało, ale zmniejszenie o 80% poziomu środków budżetowych na stabilizację rynków rolnych w stosunku do roku 2020 zakrawa na jakiś skandal. Panie ministrze, pan się może na tym nie znać, ale wirus afrykańskiego pomoru świń zaczyna dziesiątkować polską hodowlę trzody chlewnej. Wydawałoby się, że dobry budżet państwa powinien w działaniu: rolnictwo to uwzględnić – domagał się jednak poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Wtórował mu klubowy kolega poseł Andrzej Grzyb: - Od kilku debat związanych akurat z kwestiami budżetowymi konsekwentnie pytam o kwestie spadku nakładów na rolnictwo w budżecie polskim. Bowiem to jest dosyć symptomatyczne, że od roku 2017 ten spadek jest na poziomie ok. 5–7 mld rocznie. W związku z tym chciałbym zadać pytanie, jaką w chwili obecnej pan minister, łącznie z rządem, przewiduje zmianę tego trendu. Bo ten trend jest niepokojący, chociażby ze względu na liczne wyzwania, które stoją akurat przed szeroko pojętym działem – rolnictwo. No chociażby Inspekcja Weterynaryjna. Szerzące się choroby zwierzęce, które mają charakter epidemiczny, wymagają silnego wzmocnienia tejże inspekcji.

Tadeusz Kościński, minister finansów, funduszy i polityki regionalnej, ustosunkowując się do poselskich wątpliwości, zapowiedział udzielenie odpowiedzi na piśmie i zapewnił o dobrej kondycji finansowej państwa.

[Zamknij >](#)

UE: W 2021 r. może ponownie się zmniejszyć areał uprawy rzepaku

Farmer.pl | Autor: JK | 07.10.2020 | fot. farmer



W swojej wstępnej ocenie przyszłorocznej uprawy rzepaku firma Strategy Grains oszacowała zasiewy w UE na 5,45 miliona hektarów, w porównaniu z 5,47 miliona w tym roku.

Powierzchnia zasiewów rzepaku pod zbiory rzepaku w 2021 r. W Unii Europejskiej (w tym w Wielkiej Brytanii) może ponownie nieznacznie spaść w porównaniu do zasiewów pod zbiory w 2021 r. Tak wynika ze wstępnych prognoz dotyczących rozwoju europejskiego rynku rzepaku, przedstawionych w przez europejską firmę analityczną Strategy Grains.

Powodem jest to, że wielu europejskich rolników ponownie miało do czynienia z bardzo suchymi warunkami s podczas okna wysiewu późnym latem. Dotyczy to szczególnie Francji, ale także Rumunii i innych krajów Europy Południowo-Wschodniej.

Ponadto prognoza bieżącej produkcji rzepaku w UE i Wielkiej Brytanii pozostała na niezmiennym poziomie 17,1 mln ton. Wciąż to nieco poniżej zbiorów 17,3 mln ton z 2019 roku.

Jednocześnie analitycy z krajów UE 27 i Wielkiej Brytanii podnieśli oczekiwanie importu w sezonie 2020/2021 do nowego rekordu 6,3 mln ton - wobec prognozy 6,2 mln ton miesiąc temu.

Ekstremalna susza trzeci rok z rzędu utrudniła zasiew rzepaku we Francji. Uniemożliwiło to początkowo oczekiwane rozszerzenie obszaru uprawy.

Rzepak wysiewa się zwykle późnym latem we Francji i Niemczech. We Francji jedno z najcieplejszych lat w połączeniu z bardzo niewielkimi opadami deszczu dosłownie wysuszyło niektóre obszary uprawy rzepaku. Według analityków, pierwsze szacunki dotyczące obszarów obsianych przez rolników we Francji wykazały, że w porównaniu z tegorocznymi zbiorami obszar upraw rzepaku byłby mniej więcej stabilny i wynosił około 1,0–1,1 mln ha.

Jednak bardzo różne warunki między bardzo suchymi wschodnimi regionami Francji i zachodnimi regionami, w których spadło więcej opadów, bardzo utrudniają dokładne przewidywanie obszaru uprawy, powiedział. We Francji obszar rzepaku wynosił 1,1 miliona hektarów w każdym z ostatnich dwóch lat, w porównaniu z około 1,5 milionem hektarów w latach 2015-2016.

W ubiegłym roku w okresie zasiewów wystąpiła susza, obfite opady jesienią oraz intensywna inwazja owadów z powodu zakazanych stosowania pestycydów. W rezultacie produkcja rzepaku we Francji spadła w tym roku do 3,3 mln ton. Według francuskiego Ministerstwa Rolnictwa to o jedną trzecią mniej niż średnia z ostatnich pięciu lat.

Z kolei w Niemczech analitycy Oil World spodziewają się ekspansji upraw rzepaku. W swojej pierwszej prognozie obszarowej zasiewów pod zbiory w 2021 r. zakładają od 1,0 do 1,1 miliona hektarów i uzasadniają to powiększenie obszaru stosunkowo atrakcyjnymi cenami i korzystną pogodą.

Analitycy Rapool przewidują również zwiększenie powierzchni uprawy w Niemczech do ponad 1 miliona hektarów pod zbiory w 2021 roku. Według tej oceny przyczyną są także lepsze warunki siewu późnym latem i dobra prognoza cenowa. Po raz pierwszy od 2017 roku obsiana rzepakiem powierzchnia w Niemczech ponownie przekroczyłaby milion hektarów.

Z drugiej strony warunki panujące nie tylko we Francji, ale także w Europie Południowo-Wschodniej, takiej jak Rumunia i Bułgaria, były bardzo złe z powodu suszy. To samo dotyczy najważniejszego dostawcy na rynek europejski - Ukrainy. Ekstremalna susza utrudniła i opóźniła nie tylko siew rzepaku, ale także pszenicy ozimej.

[Zamknij >](#)

NIK: system ubezpieczeń rolniczych jest nieefektywny

Framer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 07.10.2020 | fot. Dawid Cedler z Pixabay



Projekt efektywnego systemu poznamy w 2022 roku - powstanie za 1,6 mln zł. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że obowiązujący system ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich wspierany środkami publicznymi nadal jest mało efektywny i nie sprzyja stabilizacji produkcji rolniczej. W latach 2017-2018 dopłaty do ubezpieczeń rolniczych rosły. Jak podaje NIK po kontroli, pomimo wzrostu corocznie wydatkowanych środków budżetowych na dopłaty do ubezpieczeń rolniczych i wielokrotnych zmian przepisów ustawy z 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, nie zrealizowano planów dotyczących upowszechnienia ubezpieczeń.

Dopłaty do składek wzrosły w latach 2017-2018 znacznie.

Dla przykładu: w 2015 do ubezpieczeń upraw dopłacano z budżetu państwa 173 033,06 tys. zł (do zwierząt: 341,53 tys. zł), w 2016 odpowiednio 207 478,41 i 535,15, w 2017 - 396 504,03 i 677,49, w 2018- 452 175,28 i 701,65, a w I półroczu 2019 - 206 624,28 i 340,48.

Nie prowadzi to do wzrostu areału objętego ubezpieczeniem.

Powierzchnia upraw rolnych objętych ubezpieczeniem wyniosła w 2017 r. ponad 3 272 tys. ha (przy planowanych 4 mln ha), a w 2018 r. 3 255,7 tys. ha (przy planowanych 5 mln ha). Stanowiło to zarówno w 2017 r. i 2018 r. jedynie ponad 22 proc. całkowitej powierzchni użytków rolnych (14,6 mln ha) – podaje NIK. Wyższy natomiast od zakładanego był poziom ubezpieczenia zwierząt gospodarskich, przede wszystkim z powodu ubezpieczenia produkcji drobiarskiej - jednak NIK zwraca uwagę, że w porównaniu do pogłowia utrzymywanych zwierząt liczba tych ubezpieczonych w 2018 r. była niewielka. W przypadku, najliczniej ubezpieczonego, drobiu wyniosła zaledwie ok. 9 proc. W przypadku świń było to 0,5 proc, a bydła 0,2 proc.

„Dane te pokazują, że rolnicy nie wywiązywali się z obowiązku ubezpieczania połowy swoich upraw w przypadku otrzymywania płatności bezpośrednich z UE. Z porównania liczby zawartych ubezpieczeń z liczbą udzielonych płatności bezpośrednich wynika, że obowiązek ubezpieczeń co najmniej 50 proc. upraw realizowało w 2017 r. zaledwie ponad 15 proc. producentów rolnych, a w 2018 r. blisko 18 proc. W przypadku braku ubezpieczenia rolnicy powinni wnieść na rzecz gminy opłaty w wysokości 2 euro za 1 ha. W żadnej z 16 gmin, w której zasięgano informacji o wpłatach z tytułu braku obowiązkowego ubezpieczenia upraw rolnych, opłaty takie w okresie objętym kontrolą nie zostały wpłacone” – podsumowuje NIK i dodaje, że zdaniem NIK na małą aktywność rolników przy korzystaniu z ubezpieczeń wpływ miało udzielanie bezpośredniej pomocy finansowej państwa niezależnej od systemu ubezpieczenia. Pomoc wynikająca ze szkód spowodowanych niekorzystnymi zjawiskami klimatycznymi (głównie suszą) w latach 2017-2019 była wyższa o ponad 1,5 mld zł, czyli o ponad 53 proc. niż łączna wysokość w tym samym okresie dopłat do składek ubezpieczeń w rolnictwie (kwota 1,3 mld zł) – wylicza izba.

„Finansowanie skutków niekorzystnych zjawisk atmosferycznych w większości poza systemem ubezpieczenia, przy braku powszechności ubezpieczania upraw rolnych oraz przyznawanie pomocy, pomimo niewywiązywania się z tego obowiązku, spowodowało, że producenci rolni nie byli wystarczająco zainteresowani zawieraniem umów z ubezpieczycielami. Tym samym funkcjonujący system ubezpieczenia nie pełnił w wystarczający sposób roli ochronnej przed skutkami ryzyka w produkcji rolniczej” – podano i przeanalizowano próby podejmowane w celu usprawnienia systemu ubezpieczeń. W lutym 2017 r. w minister rolnictwa powołał zespół ds. ubezpieczeń w rolnictwie, który nie stworzył jednak propozycji zmian w systemie ubezpieczenia rolniczego. „Nowy model ubezpieczeń rolniczych ma zostać opracowany przez podmiot zewnętrzny. W marcu 2019 r. Minister RiRW zawarł z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju umowę na realizację projektu pt.: „Ubezpieczenia gospodarcze w holistycznym zarządzaniu ryzykiem w rolnictwie zorientowanym na zrównoważenie, wdrażanie innowacji i technologii oraz przeciwdziałanie zmianom klimatu”. Przewidywane zakończenie prac nad nowym systemem ubezpieczenia nastąpi w 2022 r. Łączna wartość projektu wyniesie ponad 1,6 mln zł, w tym ponad 80 tys. zł stanowi wkład własny Ministerstwa” - podano.

Najwyższa Izba Kontroli skierowała wnioski do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o

- skuteczne doprowadzenie do utworzenia stabilnego systemu ubezpieczenia w rolnictwie i zwiększenia efektywności jego funkcjonowania;

- monitorowanie realizacji umów w sprawie dopłat i umów ubezpieczenia w zakresie zgodności z przepisami ustawy o ubezpieczeniach i przepisami ustawy o finansach publicznych.

A tymczasem nasi czytelnicy alarmują, że brakuje polis z dopłatą do ubezpieczenia – stan taki był wiosną, powtarza się jesienią.

Zapytaliśmy więc w ministerstwie, jaka pula na dopłaty do ubezpieczeń pozostała jeszcze do rozdysponowania? Czy wystarczy i czy jest planowane jej zwiększenie?

Jak wyjaśniono, "w ramach limitu dopłat określonego w umowach pomiędzy Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi a siedmioma zakładami ubezpieczeń na łączną kwotę 349 mln zł, na dzień 30 czerwca br. zakłady ubezpieczeń złożyły wnioski o dopłaty do składek ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w wysokości ok. 225,8 mln zł. W związku z powyższym do wykorzystania pozostało 123,2 mln zł.

Wnioski zakładów ubezpieczeń składane są w terminie do 20-go dnia miesiąca następnego po zakończeniu danego kwartału, a w przypadku IV kwartału do 15 grudnia danego roku.

Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi informuje, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa podpisał umowy z zakładami ubezpieczeń na stosowanie dopłat ze środków będących w jego dyspozycji na łączną kwotę w wysokości 50 mln zł.

Ponadto Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uprzejmie informuje, że nie jest w posiadaniu umów zawartych pomiędzy Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, a zakładami ubezpieczeń."

Odpowiadając na pytanie, jaki był podział puli dopłat do składek dla poszczególnych ubezpieczycieli, poinformowano: „podział środków na poszczególne zakłady ubezpieczeń stanowi tajemnicę handlową zakładów ubezpieczeń i nie jest możliwe udzielenie takiej informacji."

[Zamknij >](#)

Rośnie areał upraw, spadają dopłaty do wysokobiałkowych

Farmer.pl | Autor: Marzena Pokora-Kalinowska | 07.10.2020 | fot. PIRO4D z Pixabay



W tym roku do płatności do roślin strączkowych na ziarno rolnicy zgłosili blisko o ok. 10 proc. większy areał, niż w roku ubiegłym. W tym roku płatności do upraw strączkowych znalazły się w mało licznej grupie płatności obniżonych w stosunku do ubiegłorocznych.

Zgodnie z notyfikacją przekazaną do Komisji Europejskiej w lipcu 2019 r., łączna kwota wsparcia związanego z produkcją (razem płatności związane do powierzchni upraw i płatności związane do zwierząt) w kampanii roku 2020 wyniesie 504 743 022 euro, z tej kwoty na płatności związane do powierzchni upraw za 2020 r. przeznaczono 172 867 551 euro.

Wysokość stawek płatności związanych do powierzchni upraw za 2020 r. została obliczona z uwzględnieniem ustalonych dla poszczególnych płatności pułapów finansowych (kwoty notyfikowane Komisji Europejskiej w lipcu 2019 r.) oraz danych przekazanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) dotyczących powierzchni obszaru zatwierdzonego do poszczególnych płatności.

Łączna kwota na płatności związane z produkcją notyfikowana Komisji Europejskiej przekracza o 22 euro całkowitą kopertę finansową określoną na ten cel w rozporządzeniu (UE) 2020/1017. Jednak, z uwagi na fakt, że stawki uwzględniają zaokrąglenie w dół (do pełnych groszy), łączna kwota płatności związanych z produkcją może wynieść ok. 504 733 938,08 euro, a więc nie przekroczy rocznego pułapu określonego w rozporządzeniu (UE) 2020/1017 – wyliczono w uzasadnieniu rozporządzenia w sprawie stawek płatności związanych do powierzchni upraw za 2020 r.

Jako kryterium ustalenia zróżnicowanych stawek płatności do roślin strączkowych na ziarno przyjęto powierzchnię uprawy roślin strączkowych kwalifikujących się do płatności.

Określono, że stawka płatności do pierwszych 75 ha uprawy wspieranych roślin we wszystkich gospodarstwach jest dwukrotnie wyższa od stawki ustalonej dla pozostałych powierzchni upraw wspieranych roślin (ponad 75 ha). Przyjęty stosunek stawek płatności do roślin strączkowych na ziarno jest zgodny z założeniami programu wsparcia związanego z produkcją notyfikowanego przez Polskę.

W efekcie stawka płatności do roślin strączkowych na ziarno została wyliczona następująco:

- a) 724,38 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do tej płatności nieprzekraczającej 75 ha,
- b) 362,19 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do tej płatności przekraczającej 75 ha.

W ubiegłym roku płatność do strączkowych na ziarno ≤ 75 ha wynosiła 765,80 zł/ha, a > 75 ha – 382,90 zł/ha.

Rolnicy zadeklarowali w ramach płatności do strączkowych na ziarno w 2019 roku 298 283,28 ha, a w 2020 - 324 236,82 ha.

Do roślin pastewnych płatność wyliczono w tym roku na 468,05 zł na hektar powierzchni obszaru zatwierdzonego do tej płatności.

W ubiegłym roku było to 463,71 zł/ha.

Rolnicy zgłosili do płatności do pastewnych w 2019 roku 162 011,73 ha, a w 2020 - 164 681,57ha.

[Zamknij >](#)

Sąd unieważnił przeniesienie własności gospodarstwa wartego 8 mln zł; rolnik odzyska swój majątek

Farmer.pl | Autor: PAP | 07.10.2020 | fot. Pete Linforth z Pixabay



Sąd Apelacyjny w Gdańsku unieważnił przeniesienie własności gospodarstwa rolnego wartego 8 mln zł rolnika spod Gdyni na bratanka, który wprowadził go w błąd, a notariusz sporządził umowę. Wyrok jest prawomocny. Rolnik odzyska swój majątek.

Gdański sąd apelacyjny wydał w środę prawomocny wyrok w tej sprawie, który zakończył blisko sześcioletnią batalię 73-letniego Stanisława W. o odzyskanie wartego 8 mln zł majątku. Utracił go, ponieważ został wprowadzony w błąd przez członka najbliższej rodziny. Po przepisaniu dorobku życia na bratanka Stanisław W. został jedynie z tysiącem złotych emerytury, nie mając nawet dachu nad głową.

W 2011 r. Stanisław W. przeniósł posiadanie swojego ponad 6-hektarowego gospodarstwa rolnego leżącego na nadmorskich gruntach pod Gdynią na swojego bratanka i jego żonę. Wszystko odbyło się na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

"Przepisując u notariusza grunty na bratanka byłem przekonany, że chodzi o jedną działkę o pow. 2,1 tys. m kw., która miała być rozliczeniem za 40 tys. zł długu. Nie znam się na papierach i księgach wieczystych. Nie wiedziałem, że na nieuczciwego bratanka przepisuję majątek swojego życia. Ufałem mu, bo cały czas powtarzał mi, że wszystko będzie dobrze" - powiedział reporterowi PAP Stanisław W.

Bratanek był wielokrotnie karany, z kilkoma pobytami w więzieniu. Jak opowiadał krewnemu, "na mieście mówią, że za niespłacenie 40 tys. zł może mu grozić nawet utrata życia". 64-letni wówczas rolnik wystraszył się i przystał na propozycję bratanka, który obiecał, że za jedną 2,1 tys. m kw. działkę spłaci jego zadłużenie.

Po umowach zawartych w 2011 r. nowym właścicielem ponad 6 ha gruntów pod Gdynią został Rajmund W. i jego żona.

Grunty są warte ok. 8 mln zł, bo mieszczą się blisko pasa nadmorskiego w okolicach Kosakowa (woj. pomorskie). Stanisław W. o tym, że został wprowadzony w błąd, dowiedział się dopiero w 2013 r. i złożył zawiadomienie do prokuratury, ale ta postępowanie umorzyła, bo uznała, że musiał wiedzieć, co robi.

W październiku 2014 r. Stanisław W. złożył pozew cywilny w trybie art. 189 kpc o ustalenie nieważności czynności przeprowadzonych przez notariusza, który dodatkowo w innej sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Regionalną w Gdańsku ma postawione zarzuty ws. tzw. mafii mieszkaniowej.

Przewodnicząca składu orzekającego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Barbara Rączka-Sekścińska odczytała w środę wyrok w tej sprawie.

"Sąd ustala, że zawarta pomiędzy powodem, a pozwanymi w dniu 8 lipca 2011 r. umowa przeniesienia gospodarstwa rolnego położonego w Kosakowie i Kazimierzu (...), sporządzonego w formie aktu notarialnego (...) w kancelarii notarialnej (...) jest nieważna" - mówiła sędzia Rączka-Sekścińska.

W podobny sposób sąd uznał, za nieważne umowy darowizn, które bratanek zawarł z żoną.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu podkreślił, że wszystkie umowy notarialne były od chwili ich zawarcia bezwzględnie nieważne.

Stanisław W. nie krył wzruszenia po werdykcie gdańskiego sądu.

"Czy to oznacza, że nie będę musiał się wyprowadzać ze swoimi kurkami z gospodarki" - dopytywał swoją adwokat, wychodząc z gmachu sądu, bo nie mógł uwierzyć, że wygrał sprawę. Wyrok jest prawomocny.

[Zamknij >](#)

Protesty rolnicze - blokady i obornik pod biurem poselskim

Farmer.pl | Autor: Iwona Dyba | 07.10.2020 |



Dzisiaj rolnicy organizują manifestacje i blokady w swoich regionach, pod hasłem "Cała Polska Stanie". Chcą wyrazić swój sprzeciw wobec tzw. Piątki dla zwierząt, procedowanej w parlamencie. Na drogi wyjechały ciągniki, nie zabrakło też odwiedzin pod biurami posłów, którzy głosowali za przyjęciem tej nowelizacji. Pod biurem poselskim Antoniego Macierewicza zebrali się rolnicy z powiatu piotrkowskiego. Chcieli wyrazić swój zdecydowany sprzeciw wobec poprawek zgłoszonych do ustawy o ochronie zwierząt i innych ustaw. Przedstawiciele NSZZ RI „Solidarność” pow. piotrkowskiego, na czele z Januszem Terką przedstawili swoje postulaty i jednogłośnie domagali się odrzucenia tej ustawy.

- Pan Antoni ma jeszcze szansę, by jako polityk nie był dla nas skończony. Musi przyczynić się do tego, by ustawa o ochronie zwierząt wylądowała w koszu. Przepycha się ustawę niszczącą rolnictwo - mówił Terka.
- Domagamy się odrzucenia przepisów projektowanej ustawy, która bez zgody rolnika pozwala wejść na jego teren. A oceny zwierząt mają dokonywać osoby, które nie posiadają wiedzy o chowie i hodowli zwierząt, ich celem jest całkowita likwidacja hodowli zwierząt. My mamy prawa, są powołane do tego inspekcje i służby, a od utrzymania dobrostanu są uzależnione dopłaty i w wypadku nieprzestrzegania są nakładane sankcje - uzasadniał organizator pikiet.
- Zakaz uboju religijnego, to groźba upadku wielu gospodarstw. Planowany zakaz nie dotknie tylko producentów, rzeźni, ale konsumentów i sektor bankowy. Czy polską gospodarkę stać na to w dobie pandemii. Apelujemy do Pana w bliższej i dalszej perspektywie. Jest Pan naszym głosem w parlamencie. Tryb procedowania był skandaliczny. Czy weźmie pan za to swoją odpowiedzialność? - pytał w wystąpieniu pod biurem poselskim PiS-u J. Terka.
- W Sejmie nie ma problemu z pandemią, a biuro poselskie jest zamknięte z powodu pandemii, politycy to wykorzystują. Będziemy pod wszystkimi biurami posłów, którzy głosowali za tą ustawą - zapowiedział Terka.
- Poseł obiecał rolnikom naprawę dużo, chęć współpracy z rolnikami, chęć rozwiązywania ich problemów. Nie wywiązał się z tych obietnic, w zagębiu trzody chlewnej z tych obietnic niewiele wyszło, a przykładając rękę i głosując za ustawą o ochronie zwierząt wbił gwóźdź do naszej trumny. Rolnicy w chwili wejścia do UE mieliśmy spore braki jeśli chodzi o rolnictwo, było nawet zacofane, teraz nadgoniliśmy, podołaliśmy. To czego konkurencja z Zachodem nie zdołała zniszczyć, to niszczą teraz nasi politycy. To jest niezrozumiałe, na to się nie godzimy. Politycy PiS mówią, że są patriotami, chrześcijanami, takie wartości reprezentują, a teraz robią coś zupełnie innego. To nie ostrzeżenia, to fakty. To PiS odwróciło się od polskich rolników. Ale mają jeszcze szansę uratować nie tylko swój honor, ale i przyszłość naszych gospodarstw - mówił inny z protestujących. -Pandemia ogranicza protesty, nie będziemy mogli wyrazić swojego zdania. Wejdzie prawdziwa pandemia, zamkną zakłady, nie będzie można ubijać zwierząt. To wszystko przepadnie dzięki "piątce Kaczyńskiego", to trzeba wytłumaczyć ludziom, za chwilę nie będzie polskiej wieprzowiny, wołowiny, drobiu.

Padły również głosy związane z przyszłością przyszłej polityki rolnej i Nowego Zielonego Ładu. - Dla kogo jest zielony ład? Dla rolnika, który ma jedną krowę, dwie świnki, a później chce coś sprzedać na rynku. To jest plan nie dla takich rolników, którzy mają 100, 200 macior. Nie dla tych, którzy chcą gospodarzyć - podkreślał jeden z rolników.

Do protestujących wyszedł przedstawiciel Antoniego Macierewicza i zachęcał do spotkania się z posłem w przyszłym tygodniu.

[Zamknij >](#)

09.10.2020 ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: kukurydza sucha od 580 do 680 zł/t

Cenyrolnicze.pl | Autor: Paweł Hetnał | 09.10.2020 |

Tylko w ciągu ostatnich trzech dni przeciętna wycena pszenicy konsumpcyjnej poszła w górę o 12,44 zł/t. W tym kierunku powędrowała również średnia stawka za pszenicę paszową (+7,10 zł/t). Wzrosły także notowania pozostałych ujętych w naszym zestawieniu zbóż. Wzrost przeciętnej stawki w skupach zaliczył też rzepak (+8,89 zł/t) i sucha kukurydza z nowych zbiorów (+4,81 zł/t).

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 09.10.2020 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	NOWE ZBIORY (09.10.2020)	NOWE ZBIORY (06.10.2020)
Pszenica konsumpcyjna	680-830 (747,08)	660-800 (734,64)
Żyto konsumpcyjne	470-600 (525,00)	430-580 (515,00)
Jęczmień konsumpcyjny	530-860 (601,15)	530-850 (592,31)
Pszenica paszowa	630-780 (695,89)	630-750 (688,79)
Żyto paszowe	420-590 (502,14)	420-570 (496,90)
Pszenżyto	520-700 (593,46)	520-680 (588,65)
Jęczmień paszowy	520-700 (588,75)	520-680 (582,92)
Rzepak	1590-1765 (1673,89)	1590-1760 (1665,00)
Kukurydza	580-740 (633,27)	580-680 (628,46)
Groch konsumpcyjny	760-980 (867,50)	760-990 (868,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy ziarna suchego.

[Zamknij >](#)

Rolnikom potrzebne są nowe odmiany [WYWIAD]

Wiescirolnicze.pl | MP | 05.10.2020 | Foto: COBORU



Z prof. dr hab. Edwardem S. Gackiem, dyrektorem Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej, o sukcesach i wyzwaniach stojących przed kierowaną przez niego jednostką, a także przed hodowlą roślin rolniczych, rozmawia Marianna Kula. Jakie innowacyjne działania prowadzi COBORU?

Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi Wielkiej odpowiada w naszym kraju za rejestrację nowych odmian roślin uprawnych oraz przyznawanie hodowcom odmian wyłącznego prawa do odmian przez nich wyhodowanych, co daje im możliwość zarobkowego z nich korzystania.

Ważnym zadaniem COBORU jest prowadzenie i koordynacja Porejestrowego doświadczalnictwa odmianowego (PDO), systemu badania i oceny wartości gospodarczej odmian zarejestrowanych, znajdujących się na rynku nasiennym. Dzięki wynikom badań prowadzonych w ramach tego systemu rolnicy mają zabezpieczoną informację o najwartościowszych odmianach ważnych gospodarczo gatunków roślin uprawnych.

W ramach systemu PDO w ostatnich latach duży nacisk położyliśmy na zaktualizowanie wiedzy dotyczącej uprawy roślin bobowatych grubonasiennych (bobiku, grochu siewnego, łubinu wąskolistnego i żółtego), a zwłaszcza soi, która zaliczana jest do roślin oleistych. Badania te nazwaliśmy Inicjatywą białkową COBORU.

Jak przebiega realizacja zadań w ramach Inicjatywy białkowej COBORU?

Jesteśmy obecnie w trakcie czwartego roku prowadzenia rozszerzonych badań odmian wcześniej wspomnianych gatunków roślin bobowatych grubonasiennych i soi. Głównym celem podjętych działań jest określenie rejonów kraju najbardziej odpowiednich do uprawy poszczególnych gatunków roślin białkowych i jednocześnie wskazanie najlepszych odmian do uprawy. W tym celu znacznie zwiększono liczbę realizowanych doświadczeń odmianowych, aby w każdym gatunku zapewnić reprezentatywność doświadczeń w poszczególnych rejonach naszego kraju. W 2020 roku łącznie założono 181 doświadczeń, 127 z bobowatymi grubonasiennymi i 54 z soją, co oznacza wzrost w stosunku do roku 2016 odpowiednio o około 70% i 116%. W przypadku soi, zdecydowanie więcej doświadczeń ulokowano w północnej części kraju.

Wprowadzone zmiany zakresu badań roślin białkowych pozwoliły na powszechną rekomendację odmian roślin bobowatych grubonasiennych i soi, począwszy od roku 2019. Na rok 2020 Listy odmian zalecanych (LOZ) do uprawy w poszczególnych województwach utworzyła następująca liczba województw: soja - 16, groch siewny - 15, bobik i łubin wąskolistny - 14, łubin żółty - 13 województw.

W ramach Inicjatywy Białkowej COBORU duży nacisk położono na sukcesywne i szerokie upowszechnianie wyników badań oraz ustaleń dotyczących rekomendacji odmian. Upowszechnianie odbywa się wielokierunkowo, zarówno na poziomie centralnym, jak i poszczególnych województw. Wyniki przeprowadzonych badań są publikowane w postaci papierowych wydawnictw oraz na stronach internetowych Centrali COBORU i poszczególnych SDOO. Organizowane są konferencje i szkolenia oraz „Dni pola roślin bobowatych grubonasiennych” (strączkowych) i „Dni soi”, a w większości SDOO najlepsze odmiany roślin bobowatych grubonasiennych promowane są również na poletkach demonstracyjnych. Specjaliści SDOO udzielają też porad indywidualnych w zakresie odmianowym i innych aspektach dotyczących uprawy tej grupy roślin.

Co współczesnemu rolnikowi dają badania prowadzone przez COBORU?

Myszę, że dają bardzo dużo, zwłaszcza obecnie, gdy z racji członkostwa w Unii Europejskiej na naszym rynku nasiennym można bez ograniczeń prowadzić obrót nasienno wszystkich odmianami ze wspólnotowych katalogów odmian, a jest ich tylko w samych gatunkach roślin rolniczych blisko 25 tys. odmian. Dzięki badaniom prowadzonym w ramach systemu PDO, polski rolnik na dostęp do wyników niezależnych i obiektywnych badań prowadzonych pod nadzorem COBORU w naszych warunkach gospodarowania, a dzięki tworzonej „Listom odmian zalecanych do uprawy na obszarze województwa” (LOZ) ma wskazanych kilka-kilkanaście odmian w danym gatunku, które w okresie ostatnich 2-3 lat plonowały dobrze i stabilnie w danym rejonie oraz posiadają inne sprawdzone korzystne cechy rolnicze i użytkowe.

Co jest Państwa największym sukcesem? Czym szczególnie warto się pochwalić?

Z perspektywy ostatnich lat wydaje się, że to właśnie system badań i rekomendacji odmian prowadzonych w ramach Porejestrowego doświadczalnictwa odmianowego jest naszym największym sukcesem. Mamy ankietowe informacje, że ponad 80% rolników korzysta z wyników naszych badań lub LOZ przy wyborze odmian do uprawy we własnym gospodarstwie.

System ten pozwolił również na utrzymanie i utrwalenie struktury organizacyjnej w zakresie badań rejestrowych i rekomendacji odmian, co nie jest bez wpływu na utrzymanie konkurencyjności naszego rolnictwa.

Liczymy także na to, że podjęta przez nas w roku 2017 inicjatywa białkowa walnie przyczyni się do wzrostu zainteresowania uprawą w naszym kraju roślin bobowatych grubonasiennych, a zwłaszcza soi i docelowo pozwoli ograniczyć import poekstrakcyjnej śruty sojowej z odmian genetycznie zmodyfikowanych.

Jakie wyzwania stoją przed kierowanym przez Pana Ośrodkiem?

Nowych wyzwań nie brakuje, ale patrząc na politykę Unii Europejskiej, w tym strategię „od pola do stołu” oraz postępujące zmiany klimatyczne coraz pilniejszą sprawą wydaje się udoskonalenie obecnego systemu badań rejestrowych i PDO o mechanizmy pozwalające wskazywać odmiany o podwyższonej odporności lub tolerancji na suszę i inne niekorzystne biotyczne i abiotyczne czynniki środowiskowe, w tym zwłaszcza choroby roślin oraz występujące okresy niedoboru opadów oraz dla rolnictwa ekologicznego - a więc są to wyzwania wynikające ze zmian klimatu.

W obliczu wycofywania z rynku wielu substancji aktywnych środków ochrony roślin, to właśnie genetyczna odporność odmian na choroby nabiera szczególnego znaczenia.

Ponadto, zamierzamy zwiększyć wysiłki w zakresie badań służących wyselekcjonowaniu odmian dla potrzeb rolnictwa ekologicznego. Obecnie badania w warunkach ekologicznych prowadzimy w niewielkiej liczbie doświadczeń z odmianami większości gatunków zbóż jarych i ozimych, grochem siewnym, łubinem wąskolistnym i soją, a także z ziemniakiem.

Rolnicy potrzebują więc nowych odmian - zarówno zbóż, jak i rzepaku, a także ziemniaka.

Postęp biologiczny oferowany przez hodowców jest bardzo duży. Nowe odmiany wnoszą postęp w plenności, jakości surowca, zdrowotności i wielu innych ważnych gospodarczo parametrach. W grupie roślin rolniczych COBORU corocznie rejestruje ponad sto nowych odmian, a każda z nich wnosi jakiś postęp w porównaniu do odmian starszych. Tak więc rolnicy, którzy nie wymieniają odmian, tracą walory nowych odmian.

Ważnym obszarem w pracy jednostki jest administrowanie ochroną własności intelektualnej w hodowli roślin i nasiennictwie na obszarze Polski. W tym zakresie COBORU szeroko współpracuje zarówno z międzynarodowym systemem ochrony prawnej odmian roślin (Konwencja UPOV), jak i wspólnotowym systemem ochrony prawnej odmian roślin administrowanym przez Wspólnotowy Urząd Odmian Roślin (CPVO), który ma siedzibę w Angers we Francji.

Ponadto zachęcam rolników do używania do zasiewów kwalifikowanego materiału siewnego, który daje gwarancję uzyskania oczekiwanych efektów. Częsta wymiana materiału siewnego jest także najprostszą drogą do wymiany starych odmian na nowe.

Jakie wyzwania stoją przed hodowlą roślin rolniczych - zarówno w kraju, jak i na świecie? W przypadku jakich roślin ten postęp jest najbardziej widoczny? Na co najbardziej skierowana jest teraz uwaga hodowców roślin rolniczych?

Myślę, że dla hodowców coraz większe znaczenie, również w związku z przyjętą przez UE strategią, ma hodowla odmian odpornych lub tolerancyjnych na stropy abiotyczne i biotyczne, w tym okresy suszy glebowej, choroby i szkodniki, związane ze zmianami klimatycznymi.

Czyli hodowla roślin dysponuje więc coraz lepszymi narzędziami? Powstaje coraz więcej laboratoriów? Jak wygląda w ogóle baza laboratoryjna COBORU? Jakim sprzętem Państwo dysponują?

Ostateczna weryfikacja nowych odmian następuje w polu. Dlatego też prace doświadczalne COBORU opierają się głównie o doświadczenia polowe. Z kolei w naszym laboratorium w Słupi Wielkiej oceniamy najważniejsze cechy jakościowe odmian. Analizy wykonujemy według przyjętych standardów krajowych lub międzynarodowych. Z racji dużej liczby wykonywanych analiz sprzęt laboratoryjny jest sukcesywnie wymieniany. Zarówno w przeszłości, jak i obecnie korzystamy ze sprzętu uznanych marek, głównie europejskich. Omówienie całego zakresu analiz naszego laboratorium, to materiał na odrębny wywiad. Wspomnę tylko, że rocznie w naszym laboratorium wykonujemy około 25 tys. analiz, a ponad 3 tys. wykonują dla nas usługowo inne laboratoria.

W ostatnich latach dokonał się olbrzymi postęp zwłaszcza w zastosowaniu biotechnologii w hodowli roślin. Coraz częściej, do selekcji materiałów hodowlanych wykorzystuje się markery, co ma duży wpływ na koszty hodowli. W jednostkach hodowlanych rozrastają się bazy laboratoryjne kosztem badań polowych.

Jak hodowle roślin odpowiadają na politykę "Od pola do stołu", w myśl której w znaczny sposób ogranicza się stosowanie ŚOR? Czy mamy coraz lepsze odmiany - zarówno zbóż, jak i rzepaku, a także ziemniaków - mniej podatne na choroby, na ataki ze strony szkodników oraz niekorzystne warunki środowiskowe, szczególnie suszę?

Trudno już dzisiaj odpowiedzieć na pytanie, co zrobi hodowla w związku z wprowadzeniem strategii „od pola do stołu”. Proces hodowli roślin jest procesem długotrwałym. Wyhodowanie nowej odmiany trwa przeciętnie dziesięć lat. W związku z czym hodowcy muszą być czasami wizjonerami i rozpoczynając proces hodowlany muszą przewidywać, jakie wymagania rynkowe będą w przyszłości. Jednakże hodowla odpornościowa była, jest i zawsze będzie jednym z najważniejszych kierunków hodowli. Poza tym należy zwiększyć zakres prac nad hodowlą odmian co celów rolnictwa ekologicznego.

Wprowadzanie nowych genów odporności jest łatwiejsze w przypadku odmian mieszańcowych, dlatego coraz więcej odmian rzepaku ozimego posiada pojedyncze geny odporności (lub ich kombinację) na kiłę kapusty, wirusa żółtaczki rzepy, suchą zgniliznę kapustnych czy pęknięcie łuszczyn. Znaczna część nowych odmian jęczmienia ozimego posiada geny odporności na niektóre wirusy, głównie mozaiki jęczmienia.

[Zamknij >](#)

[Powrót do spisu treści >](#)